Ner 150. ROK 1836. PONIEDZIAŁEK 4 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Karoliny Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Prokop.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
2 7	27" 6''' 878	† 11°, 3	3, 59	Zachodni slaby	Pogoda z Chmurami	
12	6, 761	† 15, 2	2, 60	„ mocny	„ „	
3	6, 595	† 17, 2	2, 48	„ średni	„ „	
9	6, 748	† 13, 2	3, 84	„ slaby	„ „	
3 7	6, 961	† 11, 3	4''', 11	Pn. Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
12	6. 382	† 19. 3	4, 14	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	
3	5. 511	† 21, 3	3, 79	Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	Grzmot — Deszcz
9	4 697	† 14, 5	2, 50	Pł. Zachodni slaby	Pochmurno	

Cześć Urzedowa.

LIST GOŃCZY.

Sąd Sprawiedliwości karzącéj Województwa Krakowskiego i Sandomierskiego.

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako wojskowe, ażeby Maryannę Sewchowską, za zbrodnią morderstwa na karę śmierci skazaną; która jéj w drodze łaski przez Najjaśniéjszego Pana na więzienie warowne przez lat 15 zamienioną została, z za obrębu więzień kryminalnych Kieleckich w dniu 2 (14) czerwca r. b. zbiegłą, śledzić, i w razie wyśledzenia, pod mocną strażą do Sądu tutéjszego dostawić zechciały. — Maryanna Sewchowska ma lat 30, religii katolickiéj, twarzy okrąglej, oczów niebieskich, włosów blond, wzrostu miernego, rodem ze wsi Miedzianéj Góry, obwodu Opoczyńskiego, Wdztwa Sandomierskiego; w czasie dokonanéj ucieczki w kajdanach, miala na sobie: chustkę białą na glowie, gorset granatowy, koszulę lnianą, spodnicę dymkową, zapaskę szarą w paski, włosy na głowie nizko ostrzyżone.

W Kielcach dnia 6 (18) czerwca 1836.

Za Prezesa: *J. Borkowski*, Sęd.
Podpisarz, *Gromski.*

— *Królestwo Polskie.* —

PRAWO MAŁŻEŃSKIE.

(Ciąg dalszy).

5. *Choroba zaraźliwa.*—Art. 161. Małżeństwo może być także rozwiązane na żądanie jednéj strony, jeżeli druga podlega chorobie nieuleczonéj i zaraźliwéj i mocno odrażającéj, któréj nie miała, lub którą ukrywała w chwili zawarcia małżeńskiego związku. — 6. *Pomięszanie zmysłów.* — Art. 162. Rozwód może być wyrzeczony na żądanie jednego z małżonków, jeżeli sądownie udowodnionem będzie, że drugi małżonek cierpi pomięszanie zmysłów, lub ma napady szaleństwa, że ten stan trwa przynajmniej od roku, i że wedle opinii lekarzy, potwierdzonéj przez radę ogólną lekarską, nie ma nadziei, aby ten małżonek wrócił do zdrowia. Strona poszukująca rozwodu, powinna przedewszystkiem zapewnić utrzymanie się drugiéj strony, jeżeli ta nie ma dostatecznego funduszu. 7. *Życie rozwiązłe.* — Art. 163. Rozwód może być wyrzeczony na żądanie

jednej ze stron, jeżeli prowadzenie się drugiej strony jest zupełnie złe, jeżeli ta strona oddaję się pijaństwu, innym poniżającym nałogom, lub marnotrastwu, tak dalece, iż majątek małżonków przywiedziony jest do upadku, a wszelkie przestrogi, które jéj dawali przyjaciele, pastor i zwierzchność miejscowa, nie przyniosły żadnego skutku — 8. *Postępowanie gwałtowne i wzniecające obawę o życie małżonka.* — Art. 164. Postępowanie gwałtowne wzniecające obawę o życie małżonka, połączone z łajaniem, uderzeniem i innemi ciężkiemi obelgami, dają prawo stronie cierpiącéj niewinnie, żądania rozwodu, który wszakże nie będzie mógł być wyrzeczonym, aż w tedy, gdy usiłowania pastora i przyjacioł wspólnych o pogodzenie małżonków, i wśród tego nakazane im, na próbę, rozłączenie się czasowe przez konsystorz ewangielicki jiny, pozostanie bez skutku. Art. 165. Jednakże rozwód nie będzie mógł być wyrzeczonym, jeżeli okaże sie, iż strona pokrzywdzona, swojém prowadzeniem się nieprzyzwoitém, lub swą złośliwością, ściągnęła na siebie doznane od małżonka nieprzyjemne obejście, jeżeli wywołała je dla otrzymania rozwodu, jeżeli wybaczyła urazę stronie winnéj, lub nie zaniosła skargi w ciągu roku, rachując od dnia wyrządzenia jéj obelgi. 9 *Udowodniony zły zamiar.* — Art. 166. Jeżeli jeden z małżonków usiłował, bądź spotwarzuiem wspólmałżonka, bądź innemi nieprawemi postępkami, pozbawić go honoru, wolności, urzędu lub rzemiosła, strona przeciwna będzie mogła otrzymać rozwód, lecz jedynie wtedy, gdy zły zamiar i złe postępki swego małżonka należycie udowodni. Gdyby wszelako strona pokrzywdzona, któréj postępki strony przeciwnéj były wiodome, w ciągu sześciu miesięcy nie zaniosła skargi, przedłużenie z téj strony pożycia małżeńskiego będzie uważane jako darowanie winy wspólmałżonkowi. — 10. *Przestępstwo.* — Art. 167. Wspólmałżonkowie skazanych na karę śmierci, na karę więzienia warownego, lub ciężkiego mają prawo żądać rozwodu. To prawo służy również małżonkowi niewinnemu, jeżeli drugi skazany został na karę za występek przeciwko naturze lub jeżeli zbiegł, popełniwszy zbrodnią, lub występek. *D.c.n.*

— *Rossyja.* —

W skutek ukazu cesarskiego na przyszłość wystawy wyrobów krajowych odtąd co lat 5 tylko i to koleją raz w Petersburgu, raz Moskwie odbywać się będą; przeto najpierwsza taka wystawa wypadnie w Petersburgu roku 1840. T. P.

— *Z Monachowa* 21 *Czerwca.* —

Baron Zoller jenerał-majnr i dyrektor wszystkich zbrojowni wynalazł nowy system artyleryi, który jako nader korzystny zaprowadzają w całéj armii bawarskiéj. Ma on dla tego pierwszeństwo przed dotychczasowym sposobem manewrowania, że z łatwością pokonywa wszystkie trudności z położenia miéjsca wynikające. G. P. S.

— *Z Frankfortu n. M.* 17 *Czerwca.* —

Słychać, że bawiący w Madrycie jeneralny ajent wszystkich banków Rotszyldowskich, pan Weisweiser, otrzymał polecenie, ażeby przy sprzedaży bibliotek po skasowanych klasztorach hiszpańskich, nabywał wszystkie rękopisma i druki hebrajskie na ich rachunek, i takowe do Frankfortu odsełał. G. C. W.

— *Z Londynu* 21 *Czerwca.* —

Trzéj perscy królewicze odwiedzają tu znaczniejsze domy; postępowanie ich na wielkim świecie bardzo się podoba. Na dworze nie byli dotąd przedstawieni.

Według wiadomości odebranych z Nowego Jorku los Texyjanów ma być niewątpliwy. Santanna zdobył wszystkie warowne miéjsca w całéj prowincyi, tak że tylko pośrednictwo Zjednoczonych Stanów jako sąsiadów zostawia jeszcze niejaką nadzieję utrzymania niepodległości téj dopiero powstałéj rzeczy-pospolitéj.

Ażeby sobie zrobić wyobrażenie o nadzwyczajném bogactwie Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj, dość wiedzieć, że sama prowincyja Massachussets posiada w swoim banku 40,000,000 funtów szterlingów t. j. połowę kapitału banku angielskiego. G.P.S.

— *Z Paryża* 19 *Czerwca.* —

Słychać, że karliści są nizmiernie rozjątrzeni przeciwko Anglikom. Uderzyli oni na nich raz jeszcze pod San Sebastian w dniu 7 b. m. i ponowili swe natarcia zaraz nazajutrz, ale za każdym razem bezskutecznie. Urzędowego raportu nie masz jeszcze.

Słychać, że lubo podają xięcia Talleyranda za zdrowego, stan przecież jego zdrowia nie dozwala mu trudnić się dłużej sprawami publicznemi. Z resztą jest on do czynnego życia przyzwyczajony, a pojazd jego podróżny tak urządzony, jak najwygodniejszy pokój sypialny; może więc wygodnie odbywać podróż zamierzoną do Mnichowa dla interesów familijnych.

— *Dnia* 21 *Czerwca.* —

Wczoraj umarł tu xiądz Sieyes w 88 roku życia swego, które było świadkiem tylu zmian politycznych we Francyi, gdzie w różnych czasach ważne piastował urzędy.

Na wczorajszem posiedzeniu izba parów postanowiła zająć się przedłożonym sobie budżetem na 1837 rok.

Od chwili jak pan Thiers oświadczył, że rządu zamiarem jest zatrzymać Algier, bióro passportowe jest ciągle zapełnione wyjeżdżającymi do téj osady, zkąd nienajlepsze nadeszły wiadomości. Nieprzyjazne pokolenia arabskie, nie mogąc pokonać francuzów, starają się szkodzić im niedowozem żywności. Srodek ten jest skuteczniejszym od wszystkich innych, i nabawia tak osadników miejskich jako też i wojsko wielkiego kłopotu.

Papiery hiszpańskie podniosły się znowu; przyczyna tego niewiadoma; zdaje się jednak że musiały nadejść pomyślne wiadomości z teatru wojny, któréj pożądany koniec zbliża się teraz widocznie. G. P. S.

— *Z Madrytu* 6 *Czerwca.* —

Królowa wyznaczyła kommissyę dla ułożenia projektu do prawa o majoratach.

Bawiący tu jeszcze dla słabości swojéj jenerał Kordowa, umówił się już z ministrami względem przyszłych operacyj swoich, które, przy pomocy bezpośredniéj lecz skutecznéj ze strony Francyi, najlepszego każą się spodziewać skutku. Wspomniony jenerał zapewnia, że byłby wojnę już od dwóch miesięcy ukończył, gdyby tylko Francya lepiéj była granic swoich strzegła.

Żeby nie przerywać w niczem stósunków dyplomatycznych, teraźniéjsze ministeryum postanowiło zostawić na miejscach, wszystkich posłów i innych ajentów dyplomatycznych. G. C. W.

— *Królestwo Sardyńskie.* —

Z Genui donosi tamtéjsza gazeta pod d. 4 b. m.: Dnia 2 b. m. w porcie tutéjszym zarzuciła kotwicę przybyła z Tulonu, a przez kommodora Elliot dowodzona eskadra amerykańska. Takowa składa się z fregat »Constitution« o 52 i »Potomac« o 56, z korwety »John Adams« o 24, a nakoniec z goeloty »Shark« o 12 działach. G. L.

— *Państwo papiezkie.* —

Proces Dona Pietra, syna Lucyjana Bonapartego, idzie skorym postępem. Pod względem zabicia leśniczego zbywa na pewnych dowodach. Cięży mu zatém najbardziéj okazany przeciw sile zbrojnéj opór, zabójstwo popełnione na poruczniku karabinierów Gogiano Azevedo, braci Monsignora Gogiano, prolegata Perugii, zranienie wachmistrza Rinaldi. Brat Dona Pietra, Don Antonio Bonaparte, któremu się udało zemknąć drzwiami tylnych pokojów, nie został dotychczas przez policyję schwytanym. G. L.

— *Stambul* 1 *Czerwca.* —

Sprawujący interesa W. Porty przy dworze Austryackim, pan Maurojeni, miał d. 24 z. m. pożegnawcze posluchanie u sultana, który ozdobił go bogato wysadzoną tabakierą, kazał oraz zaliczyć znaczną summę pieniężną na wynagrodenie kosztów podróży. P. Maurojeni odjechał dziś na pokładzie parowego statku austryackiego *Ferdynand I*, udając się przez Galacz do Wiédnia.

Donoszą z Syryi pod 17 kwietnia, że w nocy z 14 na 15 t. m. zbiegł jeden żołnierz z załogi egipskiéj stojącéj w Jeruzalem, co dało powód do zaburzeń. Buntownicy udali się

z wielkim hałasem do brąmy Betleemskiéj i około niéj spuściwszy się z wałów, z bronią i pakunkiem oddalili się z twierdzy. Gubernator obawiając się powszechnego buntu, zamknął resztę w koszarach. Nazajutrz rano znaleziono w fosie pięciu buntowników, którzy spadając połamali sobie nogi, reszta w liczbie 217 udała się po drodze do Karak. Ponieważ gubernator nie ufa pozostałym, a pomoc zewnętrzna nie tak prędko nadejść może, ogranicza się przeto na środkach własnéj obrony, to jest że każe strzedz bram i mieć baczne oko na załogę z dwustu sześćdziesięciu ludzi składającą się. Do zbiegów którzy uszli z twierdzy i zbrojnie po kraju się snują, przyłączyło się dużo malkontentów z Syryi i Palestyny, którzy, napdają podróżnych i rabują. Ibrahim pasza wie o tém i gotuje się do ich poskromienia.

Według późniejszych doniesień z Syryi, daty 20 kwietnia, ujęto potém jeszcze 30 z tych zbiegów; reszta dostała się do Karak. Tymczasem wzmocniono załogę w Jeruzalem przez 400 ludzi nadesłanych z Rema i Kaiffa.

G. C. W.

ROZMAITOŚCI.

Anglik jeden wybudował nad rzéką Thees młyn, któremu nadał kształt ogromnéj wielkości człowieka, leżącego na wznak. Sam gospodarz mieszka w głowie, któréj oczy służą mu za okna, nos zaś stanowi podwójny komin. Mechanizm młynowy jest w brzuchu, a ruch kołom nadaje potok wody, wypływający z wielkiéj rury, w kształcie butelki, i wpadający wprost do rozwartéj paszczy olbrzyma.

W obu izbach północno-amerykańskiego państwa Pensylwanii uchwalono ustawę, mocą któréj na przyszłość kara śmierci nie będzie wykonywać się publicznie; tylko w więzieniu, w obecności szeryfa lub koronera, prezesa, 12 obywateli, i jednego lub dwóch duchownych. Osobnym artykułem zabronione jest wpuszczanie wszystkich innych osób, a mianowicie niewiast i małoletnich. Nadto spisanym zostanie ptrotokół, który obecne osoby pod przysięgą potwierdzą, i takowy najmniéj w dwóch gazetach ogłoszonym zostanie.

R. L.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do dnia 4 Lipca.

Knapiński Andrzej, Malinowski Wincenty, Płonczyńska Anna, z Polski; Szujska hr., Rejowa hr., Męciński Jan hr., Remsowski Edward hr., Zagajewski Stanisław, Bukowski Maciej, z Galicyi; Beckmann Gottfried, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Naraz Ludwik, Zeliński Samuel, do Galicyi; Hartmann Fryderyk, Krause Ferdynand, Seitz Wilhelm, do Pruss;

Doniesienia.

Jutro i we Srodę to jest d. 5 i 6 lipca 1836 roku przejeżdżający przez tutejsze miasto z Wiédnia do Warszawy, znany w Europie ze swojéj doskonałości, professor naturalnéj magii p. Mekold, który miał szczęście dawać swe widowiska we Francyi, Anglii i w St. Petersburgu w przytomności Najjaśniejszego Dworu, za co udarowanym został kosztownym brylantowym pierścieniem od Jéj Imperatorskiéj Mości Cesarzowéj Wszech Rossyi etc. etc. będzie miał zaszczyt dać przedstawienie po raz pierwszy zabawnéj Fizyki w 2ch częściach w sali p. Knotza pod nazwiskiem *Alidor Czarnoxiężnik.*

Magardycz Manugowicz

kupiec z Jassy tutaj przybyły, w skutek zezwolenia Wydziału Spraw Wewn. i Policyi, poleca się Prześwietnéj Publiczności z sprzedażą towarów azyatyckich, to jest: Haładsieju, szalów tureckich i arabskich, Papuczów i Mesztów stambulskich, konfektów, fajek w różnych formach, oraz tytoniu prawdziwie tureckiego na ceny: funt złp. 5, $4\frac{1}{2}$, $4\frac{1}{4}$, $3\frac{1}{2}$ i $2\frac{1}{2}$, w ilości większéj taniéj jeszcze. — Skład tychże towarów znajduje się w domu JW. hrabiego Józefa Wodzickiego pod Numerem 337 w rynku.

☞ Dnia 28 czerwca wieczorem zginął w rynku w kamienicy pod L. 16. piesek rasy angielskiéj, cały czarny, z podgardlem centkowanem, uszami długiemi kosmatemi, ogonem długim. Ktoby go znalazł, zechce się zgłosić do kamienicy pod L. 16 w rynku głównym i zwrócić właścicielowi, za co stosowną otrzyma nagrodę. W przeciwnym razie, gdyby u kogo piesek ten spostrzeżonym został, prawnie poszukiwanym i odebranym będzie. (2r.)